

REJESTR DOTYCZY:

CHRUSCIEL Antoni

pseud. "Monter"

s/c i

z d.

16 czerwca 1895 Gniewczynie Łańcuckiej

..... w

POLSKA

pow. Przeworsk

kraj:

na gale 30.11.1960 w Wąchington

+ w

U.S.

kraj:

Mt. Olivet Cemetery

pochowany:

nr grobu:

Nr rejestracyjny

15 / 60

Nota zamieszczona:

w tomie I

części pierwszej

Indeks

odzn. VIRTUTI MILITARI

~~5, 4 i 3 kl.~~

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.

W 50-lecie W.S.W. w W-wie s.166 i 372

"Piechota" zeszyt 11.42 - dca 82 p.syber.p. w kamp.
wrzesniowej

Uwagi:

A.K. dca powstania warszawskiego

znak rozpoznawczy

289 ✓

~~23*~~ 243/zeszyt 11.42/ ✓

Nota:

Przypisy:

/268/ błąd /WEP t.II.5o9/ odnośnie miesiąca urodz.,:kwiecień zamiast
373.
czerwiec

Źródła i bibliografia:

znak rozpoznawczy

Rocz.Ofic.1932.25.8o2, of.sł.st.p.ppłk 1.1.32, dypl.
/• 16.6.1895/, VM5,KW,KZzł., C.W.Piech.

WEP Panu t.II.5o9 /błąd w mies. ur. 16.4. 1895

SKO - karta ewidencyjna

Kartoteka ofic.łączn. PKPR przy London "ppointment
Office

Dziennik Polski - nekrologi

- 12.60 - żona i corki, Koło Żoł. A.K.

- pogrzeb gen Chrusciela

- ~~T. Pełczyński "Gen. Antoni Chrusciel"~~

Orzeł Biały 6o - "Zgon Gen. Chrusciela-Montera"

Dziennik Polski 16.1.61 "Generał Antoni Chrusciel"
Tadeusz Pełczyński - wspomnienie

7 Dni 15.1.61 - "Zgon na obczyźnie" Jan Rzepecki

T.Bór Komorowski "Armia Podziemna " wyd.3

J.M. Ciechanowski " Powstanie Warszawskie"

S.Kopanski "Wspomnienia Wojenne 1939-46"

J.Rómmel " Za Honor i Ojczyznę" s. 390

A. Pragier "Czas przeszły dokonany"

12o/32/ ✓

1o9/II.5o9/. ✓

4o1 ✓

4o2 ✓

18/ 1.XII.60/ ✓

18/ 8.XII.60/ ✓

~~18/16.I.61/~~

35/ ✓

18/16.I.61/ ✓

A27/15.I.61/ ✓

216 ✓

218 ✓

254 ✓

257/390/ ✓

277 ✓

357

CHRUSCIEL ANTONI.

M.

V

16.6.95

56 DRAYCOTT PLACE
S.W.3.

AFA 9061:0Y4

Chrusciel A.
56 Draycott Place
S.W.3.

16.6.95

Gen. bryg. P R C - wrz. 48.

Bez pracy.
Nieu. ch. ob.**Gen. Antoni Chrusciel
na Cmentarzu Zaslužonych**

Przed 10 laty zmarł w Ameryce komendant warszawskiego okręgu A.K. i dowódca Powstania Warszawskiego, gen. bryg. Antoni Chrusciel, „Monter”. Pochowany został na cmentarzu Mt. Olivet w Waszyngtonie.

Staraniem Okręgu Koła Żołnierzy A.K. w USA nastąpi 30 maja br. przeniesienie zwłok generała na Cmentarz Zaslužonych w „amerykańskiej Częstochowie”, Doylestown (Pensylwania).

W uroczystości biorą udział: Stow. Weteranów Armii Polskiej, S.P.K., Stow. Lotników Polskich, Zw. Polskich Spadochroniarzy, Samopomoc Weteranów Pol. Mar. Woj., chorągwie męskie i żeńskie Z.H.P. i Stow. b. Więźniów Politycznych.

W przeddzień uroczystości w Doylestown odbędzie się w Londynie msza św. żałobna w kościele św. Andrzeja Boboli, w intencji śp. gen. Chrusciela, zorganizowana przez londyńskie Koło A.K.

25.5.14.

Ś. † P.

gen. bryg.

ANTONI MONTER-CHRUŚCIEL

Dowódca Powstania Warszawskiego

B. Wykładowca Centrum Wyszczolenia Piechoty w Rembertowie i Wyższej Szkoły Wojennej w Warszawie, dowódca 82 p. strz. syber. w Brześciu n/B., Komendant Okręgu Warszawskiego AK, zastępca Szefa Sztabu P.S.Z. w Londynie, odznaczony orderem Virtuti Militari III, IV i V kl., pięciokrotnie Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i inn., urodzony dnia 16.6. 1895 r., zmarł nagle dn. 30 listopada 1960 r. w Waszyngtonie.

Pochowany został na cmentarzu Mt. Olivet, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu.

8477

ŻONA I CÓRKI

Ś. † P.

Antoni Chrusciel

general brygady

komendant okręgu warszawskiego Armii Krajowej i dowódca Warszawy walczącej w powstaniu 1944 roku, dowódca 82 p.p. podczas kampanii wrześniowej, odznaczony orderem Virtuti Militari klasy V, IV i III oraz wielokrotnie Krzyżem Walecznych.

Zmarł w Waszyngtonie 30. 11. 1960 roku i tamże został pochowany 2. 12. 1960.

8474

KOŁO B. ŻOŁNIERZY ARMII KRAJOWEJ
STUDIUM POLSKI PODZIEMNEJ

SEKRETARIAT
KÓŁ ODDZIAŁOWYCH

" GEN i PUŁK "

CZŁONKOWSKA KARTA EWIDENCYJNA

GEN.

1) NAZWISKO i IMIE : CHRUŚCIEL Antoni	2) STOPIEŃ WOJSKOWY i STARSZ. lub DATA AWANSU: gen. bryg. 14. 9. 1944.	3) DATA URODZENIA: 16. 6. 1895.	4) RODZAJ BRONI (SŁUŻBY): piech.
---	---	---	--

5) OSTATNIE FUNKCJE w P.S.Z. w OKRESIE 1939-1946 ROKU (wymienić 3 ostatnie funkcje i podać oddział w którym były pełnione):

- a. **Dowódca warszawskiego Okręgu (1940 - 1944) i Dow. Warok. Korps. Nomin. Kraj.**
- b. **Zastępca szefa Sztabu Głównego dla spraw PSZ. i spraw Wojska VII/1945 - 1946.**
- c. **Szef Główniej Komisji Rewizyjnej P.S.Z. - X. 1946 - 1948.**

6) SPECJALNOŚCI WOJSKOWE:

7) OSTATNI STAN ZDROWOTNY:

- a) obecny według oceny własnej **b. dobry**
- b) ostatnio posiadana kategoria zdrowia w wojsku **A**

3) STAN RODZINNY:

i) samotny (tak - nie) **nie**

ii) żonaty **nie**

c) ilość dzieci w wieku szkolnym do lat 18-tu **0**

d) ilość dzieci w wieku powyżej 18 lat **dwójce**

e) miejsce (kraj) zamieszkania rodziny **W. Bryg. (Austria)**

GEN. CHRUSCIELA-MONTERA

W Waszyngtonie zmarł nagle gen. br. Antoni Chruściel (pseud. „Monter“ i „Mort“) dowódca okręgu warszawskiego w czasie Powstania Warszawskiego.

Gen. Chruściel przybył do Londynu w 1945 r., gdzie objął stanowisko zastępcy szefa sztabu. W 1956 r. wyjechał do Stanów Zjednoczonych z żoną i dwiema córkami.

Gen. Chruściel urodził się w powiecie przeworskim w Małopolsce. Ojciec jego był wójtem gminy w Gniewczynie Łańcuckiej. Po ukończeniu gimnazjum w Jarosławiu przeniósł się do Lwowa, gdzie studiował prawo. W czasie I wojny światowej służył w legionie wschodnim a następnie w armii austriackiej. W latach 1918 — 20 w czasie wojny polsko bolszewickiej, dowodził batalionem piechoty. Ukończył Wyższą Szkołę Wojenną której był później wykładowcą. W 1939 r. dowodził 82 pułkiem piechoty.

W czasie okupacji niemieckiej w Polsce gen. Chruściel był komendantem okręgu warszawskiego będąc w czasie samego Powstania dowódcą oddziałów akowskich walczących w stolicy. Wraz z innymi żołnierzami dostał się po Powstaniu do niewoli niemieckiej z której uwolnili go Amerykanie.

Ś.p. gen. Chruściel odznaczony krzyżem „Virtuti Militari“ czwartej sy za „wybitne dowodzenie całością w Warszawie“.

Gen. Chruściel zmarł 30.11. br. w autobusie na atak serca w drodze do pracy. Liczył 65 lat. Nad jego grobem przemawiał znany Akowiec, Andrzej mian.

Pogrzeb gen. Chruściela

Waszyngton, 6. 12. — (S.A.) — 2 grudnia odbył się w stolicy Stanów Zjednoczonych pogrzeb ś.p. generała Antoniego Chruściela dowódcy oddziałów AK podczas powstania w Warszawie.

Gen. Chruściel zmarł w autobusie na atak serca w czasie jazdy do pracy. Przeżył on 65 lat.

Generał mieszkał w Waszyngtonie od r. 1956, t.j. od chwili swego

9) ZAWÓD CYWILNY:

—

10) NABYTA SPECJALNOŚĆ I WYSZKOLENIE PO WOJNIE:

—

11) OBECNY RODZAJ ZATRUDNIENIA:

oficjalnie : historical
research work.

12) CZY NALEŻY DO INNEJ ORGANIZACJI O CHARAKTERZE KOMBATANCKIM ALBO SPOŁECZNYM POZA KOŁEM CEDZIAŁCOWYM - (wymienić nazwę tej organizacji):

nie

13) DOKŁADNY ADRES POCZTOWY:

56, Draycott Place, London. S.W.3.

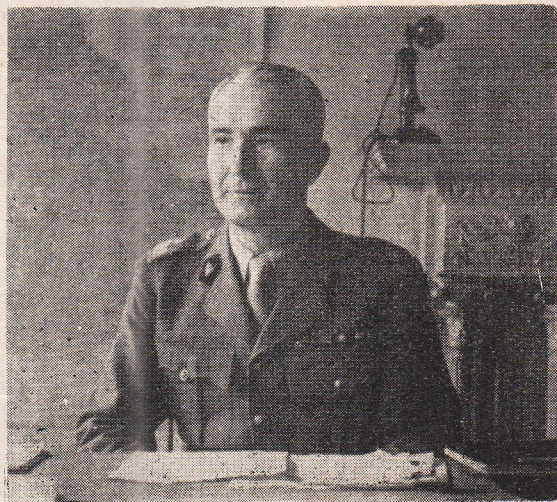
14) UWAGI:

ZGON NA OBCYZNIE

Pod koniec ubiegłego roku rozeszła się w Kraju wiadomość, że w Waszyngtonie zmarł generał Antoni Chruściel — od kwietnia 1941 r. komendant stołecznego okręgu AK, dowódca z powstania warszawskiego, szeroko znany w szeregach powstańczych „Monter”, ceniony i lubiany za swoją skromność, prostotę, serdeczny stosunek do podwładnych, odwagę cywilną i bojową.

Sześćdziesięcioletnia droga jego życia, zakończona nagłą śmiercią 30 listopada ub. roku w waszyngtońskim autobusie, zaczęła się w zagrodzie jego ojca, wójta gminy Gniewczy na Łańcucka pod Przeworskiem. Wybuch pierwszej wojny światowej przerwał mu studia prawnicze na uniwersytecie lwowskim. Antoni Chruściel zakończył wojnę jako kapi-

tan wojska polskiego odznaczony Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari V klasy. Na drugą wojnę wyruszył jako podpułkownik i dowódca 82 pułku piechoty, na czele którego walczył w armii „Łódź” i w obronie Modlina. Gen. Chruściel był dobrym żołnierzem. Gdy wyszedł z powstańczej niewoli — mundur jego zdobiły krzyże Virtuti Militari III, IV i V



Generał Antoni Chruściel (zdjęcie wykonane w Londynie)

klasy. W chwili wybuchu tej wojny tylko trzech żołnierzy (generałów) było trzykrotnie odznaczonych tym orderem. O ile nam tutaj wiadomo — podczas wojny liczba ta zwiększyła się również o trzech, w tym o generała Chruściela.

Wskutek dowodzenia powstaniem, które zresztą przysporzyło mu wielu wrogów, ale i przyjaciół, generał stał się postacią historyczną. Ale był także postacią tragiczną.

Tragedią zaczęła się jego służba Krajowi, do której sposobił się od 1911 r. w szeregach jarośławskiej drużyny skautowskiej im. Czachowskiego. Gdy w sierpniu 1914 r. wraz z całą drużyną zgłosił się do służby z bronią w rękę w szeregach tzw. Legionu Wschodniego — intrygi endeckich polityków galicyjskich rozbiły tę formację i kilka tysięcy ochotników — m. in. i skauta Chruściela — wepchnę-

ły w szeregi austriackie. Polski mundur przywdział dopiero w listopadzie 1918 r.

Ale większą jeszcze tragedią była dla niego konieczność bytowania u schyłku życia na obczyźnie. Żarła go tęsknota do Kraju. W 1956 r. chciał wrócić do Polski. Żył bowiem na obczyźnie nie w duchowym odosobnieniu, które nie było zamierzonym „odosobnieniem wspaniałym”, lecz zostało mu narzucone przez... Rodaków. Naprawdę emigracyjny wspominkarz głosi, że „generał sam w znacznej mierze przyczynił się do milczenia, które okrywało jego pobyt w Waszyngtonie”, i że cechujące go już za młodu unikanie otoczenia (co jest zapewne prawdą) „w Waszyngtonie posunął do ostateczności”. Usłyszeliśmy także jakoby na obczyźnie „biedę nie zaznał i na zdrowie nie narzekał”.

Gen. Chruściel od 1956 r., będąc już w

ZGON NA OBCYZNIE

DOKOŃCZENIE ZE STR. 7

nił w liście z 2 grudnia 1956 r. Pracę jakąś wi-dać dostał, ale 20 października pisał: „wyda-tem wszystko na pod-róż i pierwsze tygodnie bezrobocia” w Waszyng-tonie. Dostał pracę u adwokata, ale „za mie-szkaniem płacę 46% za-robku a na utrzymanie 45%” (list z 11 kwiet-nia 1957). „Mało pozos-taje na inne potrzeby” (11 listopada 1956). Nic więc dziwnego, że Pol-skiego Radia „my nie słuchamy, na to trzeba mieć odpowiedni od-biornik, a ci, którzy to robią urzędowo — nie powiedzą jeśli jest coś dla mnie” (29 września 1956). Dlaczego?

Były jakieś poważ-niejsze spory przy pi-saniu rozdziałów o po-wstaniu warszawskim w II tomie „Polskich Sił Zbrojnych w II wojnie światowej” i miały one konsekwen-cje. „Monter” wysuwa konkretne zarzuty znie-kształcania materiałów źródłowych, a przy o-kazji przesłania do Kraju swojej broszury „Powstanie Warszaw-skie” pisze 2 marca 1957:

„To jest ostatni e-gzemplarz w mym po-siadaniu, inne (jak sły-szę) zostały poniszczono-”.

„Nawet tutaj, bez-

pośrednio po moim wy-lądowaniu, zjawił się (...), by pozamykać przede mną wszystkie drzwi — bo jestem dla nich (...) niepewny”.

„Mnie już w 1945 podcięto nogi puszcza-jąc ohydny plotkę, że jestem „Judenfresser”. To chwyciło i nie mo-gę w żaden sposób o-czyścić się. A tutaj to równa się wyrokowi śmierci”.

Znając „Montera” mo-żna sobie wyobrazić, jak przeżywał on to osz-czerstwo.

Nie są to wszystkie, ani najostrzejsze zarzu-ty natury etycznej, jak-że zmarły generał wy-tacza swoim byłym to-warzyszom broni. Nie dziwimy się więc ani jego odosobnieniu, ani temu, że wspominający go nad grobem źle o-

rientowali się w jego położeniu materialnym.

A w liście z 12 wrze-snia 1959 roku „Monter” pisał:

„Moje tutaj położenie materialne bardzo się pogorszyło, a będzie zupełnie źle za trzy miesiące” (a więc od 1 stycznia — chyba u-trata pracy?) „Myślę, że w swoim Kraju jakąś pracę bym znalazł”.

„Niewesoło mi na duszy, więc i treść li-stu ponura. Zdrowie mę się psuje i znam przy-czynę tego (...). Na-stępny list może mniej Cię znudzi. Wybacz!”

Następnego listu już nie było! Może kiedyś dowiemy się, jak umę-czony przez Rodaków generał spędził ostatni rok życia.

Jan Rzepecki

Waszyngtonie, utrzymy-wał kontakt listowny z kolegami w Kraju i korespondencja ta od-słania prawdę i rzuca ostre światło na jego tamtejsze losy.

„Był przecież czas w 1948 r. w Londynie, że stałem w ogonku jako bezrobotny...” — ujaw-

DOKOŃCZENIE NA STR. 12

GENERAL ANTONI CHRUŚCIEL

Tadeusz Pełczyński

Dnia 30 listopada 1960 roku zmarł nagle w Waszyngtonie generał brygady Antoni Chruściel, komendant warszawskiego okręgu Armii Krajowej i dowódca Warszawy walczącej w powstaniu w roku 1944. Powstańca Warszawa znała go nie z nazwiska ale z jego pseudonimu: „Monter“.

Antoni Chruściel urodził się w roku 1895 we wsi Gniewczyna Łañcucka pod Przeworskiem. Gimnazjum ukończył w Jarosławiu, studia uniwersyteckie rozpoczął we Lwowie. W sierpniu 1914 wraz z jarosławską drużyną skautową wyruszył do tworzącego się Legionu Wschodniego. Po rozwiązaniu tego Legionu na samym początku wojny został wcielony do wojska austriackiego. Od grudnia 1918 służył w wojsku polskim. Wojnę z bolszewikami odbywał w 14 pułku piechoty. Za waleczność jest odznaczony orderem Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. W roku 1931 kończy Wyższą Szkołę Wojskową, po czym zostaje wykładowcą na kursie oficerów sztabowych w Centrum Wyszkołenia Piechoty w Rembertowie. W latach 1934-36 jest wykładowcą taktyki piechoty w Wyższej Szkole Wojennej. W początku roku 1938 zostaje dowódcą 82 p.p., który nosił swoją tradycyjną nazwę „pułku strzelców syberyjskich“. Z pułkiem tym bierze udział we wszystkich działaniach 30 dywizji piechoty, które się zaczęły 1 września 1939 pod Działoszyńcem nad Wartą, a zakończyły obronę Modlina, trwającą do 28 września. Po kapitulacji

przedpolu Warszawy. Na podstawie decyzji Delegata Rządu dowódca Armii Krajowej wydał rozkaz rozpoczęcia walki w Warszawie nazajutrz 1-go sierpnia o godzinie 17-ej.

We wtorek, 1-go sierpnia jeszcze przed godziną 17-tą pułkownik Chruściel znalazł się w ogniu walki, gdy się udawał na swe dowódcze stanowisko. Na skrzyżowaniu ulicy Jasnej i Świętokrzyskiej stoczono krótką walkę z niemieckim patrolem pancernym, który według słów Montera został „zlikwidowany“ kilkoma „fłipinkami“, granatami ręcznymi konspiracyjnej produkcji, a w hotelu „Victoria“ przy ulicy Jasnej, który Monter wyznaczył na kwatery swego dowództwa, trzeba było znieść opór oddziału żandarmerii niemieckiej.

W Powstaniu Warszawskim Monter dowodził całością sił walczących. Prócz oddziałów Armii Krajowej, których liczebność wynosiła około 50 tysięcy, rozkazom jego podlegały też drobne jednostki Armii Ludowej oraz innych organizacji wojskowych, które wystąpiły do walki u boku Armii Krajowej, chociaż nie były podporządkowane w okresie konspiracji dowództwu A.K. Do Montera należało taktyczne kierowanie walką. Prócz zadań dowódczych taktycznych miał on również obowiązki regulowania wraz z przedstawicielami władz cywilnych wszystkich administracyjnych spraw wieloty-

sięznego miasta, które stało się polem wielkiej bitwy. Skomplikowane i trudne były to zadania.

Monter wykonywał swe obowiązki z wysokim poczuciem odpowiedzialności, ze spokojem, opanowaniem i niezłomnym męstwem. Trwał na swym dowódczym posterunku od pierwszej do ostatniej chwili bez przerwy. Docierało do wielu ognisk walki. Jeżeli rezygnował z odwiedzania odległych i oddzielonych od Śródmieścia ośrodków walki to dlatego, że byłoby to wyprawy wymagające długiego czasu, a nie chciał i nie mógł być na długo od swego miejsca dowodzenia odrywany.

W ciągu dwóch miesięcy walki Monter miał do czynienia z nieustannym naporem wielkiej przewagi technicznej nieprzyjaciela. Wszystkie swoje decyzje o charakterze ogólniejszym referował dowódcy Armii Krajowej przed wprowadzeniem ich w życie. Decyzje jego były zawsze uzasadnione i celowe. W czasie powstania został awansowany do stopnia generała brygady i odznaczony orderem Virtuti Militari i czterokrotnym Krzyżem Walecznych.

W chwili kapitulacji, gdy walka dobiegła swego kresu, Monter pisał w ostatnim swym rozkazie do szeregow: „Złożenie broni jest dla bitnego żołnierza najcięższą chwilą w życiu“. „Bądźcie posłusznym rozkazom i niech nie będzie ani jednego przeciwnego odruchu. Tak

musi być — a w wykonanie rozkazów włóście najtwardszą, najlępszą wolę, by to trudne końcowe zadanie rozwiązać równie dobrze jak wszystkie dotychczasowe. Szeregow nie wolno opuszczać! Dziękuję Wam, Żołnierze, za wspaniałe męstwo, wykazane w tych 63 dniach bezprzykładnej walki, ofiary i chwały“. Wraz ze swymi żołnierzami poszedł do niewoli.

W jednym ze swych artykułów o Powstaniu Warszawskim generał Chruściel powiedział: „Uczestnicy walk warszawskich mają poczucie społecznego obowiązku. Warszawa dała świadectwo jaką jest cała Polska“. A charakteryzując stosunek Rosji do walczącej Warszawy napisał: „Jeśli w ciągu stuleci Narod Polski doznawał klęsk i upokorzeń ze strony Rosji... to zła wola chyba nigdy nie wystąpiła w tak cynicznej i bezwstydnej formie, jak w latach 1939—1944. Sowiety rywalizowały z Niemcami w akcji niszczenia Państwa i Narodu Polskiego.“ „Współdziałanie świętej tryumfu w czasie Powstania“.

Generał Chruściel, żołnierz Rzeczypospolitej niepodległej, wybitny dowódca polski, któremu przypada w udziale historyczna rola dowodzenia powstańczą walką Stolicy, nie powrócił do kraju poddanego przemocy sowieckiej. Pozostał wraz z rodziną, z żoną i 2-ma córkami na uchodźstwie. Śmierć wyrwała go spośród żywych, ale trwać będzie pamięć o tym mężnym żołnierzu i dowódcy.

Modlina ppłk. Chruściel ucieka z niewoli niemieckiej, przedostaje się do Warszawy i tu zaczyna służyć w tworzącej się konspiracyjnej organizacji wojskowej Z.W.Z. („Związek Walki Zbrojnej“). W marcu 1940 roku zostaje komendantem okręgu warszawskiego, obejmującego miasto i powiat warszawski. W ciągu czterech i pół lat konspiracji kieruje okręgiem stołecznym, przygotowuje go do przewidywanych i planowanych końcowych walk zarówno pod względem organizacyjnym jak i wyszkoleniowym. W lipcu 1944 o krąg warszawski liczył około pięćdziesięciu tysięcy zorganizowanego żołnierza i był najliczniejszym okręgiem Armii Krajowej.

W okresie pobierania przez dowódcę Armii Krajowej i przez Delegata Rządu decyzji rozpoczęcia walki o Warszawę, Monter uczestniczył w naradach z tytułu swej funkcji i swych zadań dowódczych. W dwóch momentach tej decyzji Monter wywarł znaczny wpływ.

Pierwszy moment — to wyznaczenie godziny wybuchu walki. Na wniosek Montera wyznaczona została godzina popołudniowa. Wielki ruch panujący o tej porze na ulicach miasta stwarzał — zdaniem Montera — dobre warunki do zaatakowania Niemców rozproszonych na mieście. Monter uważał również, że przeprowadzenie zbiórek w tym czasie i krótkie przetrzymanie oddziałów na miejscach zbiórek przed wyruszeniem do walki było łatwiejsze do wykonania i groziło mniejszą ilością niespodzianek i komplikacji niż zbieranie się wieczorem przed godziną policyj-

strajkujących

dem i opozycją w Belgii

(Dokolenie na str. 4)

premierem Cyraniewiczem oraz
sciem reżymu i odbył rozmowę z
do Polski gdzie był oficjalnym go-
rema tygodniami wrócił z podróży
Kruppa Belizem, który przed cze-
rektorem naczelnym zakładów
krakowskiej o swej rozmowie z dy-
dzeniu partii chrześcijańsko demo-
w swym przemówieniu na poste-
Kancelarz Adenauer wspominał
sunów między Polską i NRF.
Adenauer już poprzednio wypo-
wiedział się za polepszeniem sto-
Eckardt podkreślił, że kancelarz

propozycji

się z wystaniem misji do Warszawy

A WYPOWIEDZ ADENAUERA

TIMES o perspektywach

zblizenia między Bonn a Warszawą

W artykule wstępnym pt. „Niemcy i Polska” londyński „Times”
zastanawia się nad stosunkami między NRF i wschodnią Europą
w związku z oświadczeniem kancelarza Adenauera do członków par-
lamentu o możliwości zbliżenia polsko-niemieckiego.

BITWA NA LOTNISKU

Nowe ogniska

strzelanina na grze

Elisabethville, 15.1. — Murzy
wojska ONZ na lotnisku Manono
nie żołnierze Konga zaczęli ost-
maszynowych. 12 Murzynów i
7 żołnierzy ONZ odniosło rany.

można ppk. Chruszczewski z
niewoli niemieckiej, przedostaje
się do Warszawy i tu zaczyna służ-
bę w tworzącej się konspiracyjnej
organizacji wojskowej Z.W.Z.
(„Związek Walki Zbrojnej”). W
marcu 1940 roku zostaje komen-
dantem okręgu warszawskiego, o-
bejmującego miasto i powiat war-
szawski. W ciągu czterech i pół lat
konspiracji kieruje okręgiem sto-
łecznym, przygotowuje go do
przewidywanych i planowanych
końcowych walk zarówno pod
względem organizacyjnym jak i
wyszkoleniowym. W lipcu 1944 o-
kręg warszawski liczył około pięć-
dziesięciu tysięcy zorganizowanego
żołnierza i był najliczniejszym o-
kręgiem Armii Krajowej.

W okresie pobierania przez do-
wódcę Armii Krajowej i przez De-
legata Rządu decyzji rozpoczęcia
walki o Warszawę, Monter ucze-
stniczył w naradach z tytułu swej
funkcji i swych zadań dowódczych.
W dwóch momentach tej decyzji
Monter wywarł znaczny wpływ.

Pierwszy moment — to wyzna-
czenie godziny wybuchu walki. Na
wniosek Montera wyznaczona zo-
stała godzina popołudniowa. Wiel-
ką rolę panującą o tej porze na
ulicach miasta stwarzał — zdaniem
Montera — dobre warunki do za-
skoczenia Niemców rozproszonych
na mieście. Monter uważał rów-
nież, że przeprowadzenie zbiorów
w tym czasie i krótkie przetrzyma-
nie oddziałów na miejscach zbior-
ki przed wyruszeniem do walki; by-
ło łatwiejsze do wykonania i gro-
ziło mniejszą ilością niespodzian-
ek i komplikacji niż zbieranie się
wieczorem przed godziną policyj-
ną i długie przebywanie na miej-
scach zbiórki do późnej nocnej go-
dziny wybuchu. Wniosek Mon-
tera wyznaczenia godziny 17-ej na
początek ogólnego szturmu został
przyjęty i zatwierdzony przez do-
wódcę A.K. generała Bora-Komo-
rowskiego.

Drugi moment — to dzień roz-
poczęcia walki. 31-go lipca Monter
przybył do lokalu dowódcy Armii
Krajowej n.e o godzinie 18-ej, jak
to było umówione lecz o godzinę
wcześniej i zameldował że Radzy-
min został zajęty przez sowieckie
jednostki pancerne i że z tego kie-
runku czołgi sowieckie docierają
w głąb przyczółka niemieckiego aż
do skrajów Pragi. Ponieważ przed-
tem już wojska sowieckie zajęły
Radosę, Miłosnę, Okuniew i Wo-
łomin, a dowódca 73 dywizji nie-
mieckiej, stanowiącej obsadę po-
łudniowej części przyczółka obron-
nego, dostał się wraz ze sztabem
do niewoli sowieckiej, Monter o-
cenił, że całe ugrupowanie obron-
ne niemieckie na przyczółku war-
szawskim zostało rozbite i że na-
leży się liczyć z wejściem wojsk
sowieckich na Pragę. General Bór-
Komorowski, oceniając że sytua-
cja dojrzała do rozpoczęcia walki,
zawezwał Delegata Rządu Jana
Stanisława Jankowskiego, który
przybył niezwłocznie Monter po-
wodził przy delegacie ostatnie
wiadomości z sytuacji bojowej na

Sydney, 15.1. — Dr Stanisław
latu reżymowego w Sydney, za-
prośba o azył polityczny.
Wiadomość tę ogłosił preni-
austrijski. Menci es oświadczył
ze władze przyznały już azył
Zielniakiemu i jego rodzinie.

AZYL W

dla dyploma

Registered at the G.P.O.
as a newspaper.

Wydawca

Prochy gen. Chruściela wracają do Warszawy

Z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego prochy gen. Antoniego Chruściela „Montera” i jego żony Walerii przywiozło Polski córki generała. W uroczystości na lotnisku Okęcie, przy honorowej asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych stolicy oraz związków i stowarzyszeń kombatanckich. 30 lipca, o godz. 10.00 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego zostanie odprawiona msza św. żałobna, po czym prochy zostaną złożone w Panteonie Żołnierzy Polscy Walczącej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Generał Antoni Chruściel „Monter” (przybrane nazwiska: Kaliński, Rzeczyca, Andrzej Smalawski, pseudonimy: Adam, Cięciwa, Dozorca, Konar, Madej, Monter, Nurt, Ryż, Sokół, X) urodził się 16 czerw-

ca 1895 roku. W 1931 r. ukończył Wyższą Szkołę Wojskową. Mianowany podpułkownikiem w 1932 r., w kampanii wrześniowej dowodził 82. pułkiem piechoty Strzelców Syberyjskich 30 DP. Wzięty do niewoli, w końcu października został zwolniony. Od czerwca 1940 r. pracował w konspiracji, od maja 1941 r. był komendantem Okręgu AK Warszawa. W Powstaniu Warszawskim pełnił funkcję dowódcy całości sił powstańczych. Awansowany do stopnia generała brygady, od 20 września 1944 r. był dowódcą Warszawskiego Korpusu Armii Krajowej. Po upadku Powstania przebywał w niewoli niemieckiej. Po kapitulacji Niemiec objął w Londynie stanowisko II zastępcy Szefa Sztabu Głównego PSZ, następnie był Inspektorem Komisji Likwidacyjnej. W 1956 r. wyjechał do Waszyngtonu, gdzie osiadł na stałe. Zmarł 30 listopada 1960 r.



Gen. bryg. Antoni Chruściel „Monter”

Był odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy (1921), Krzyżem Walecznych (1922), Virtuti Militari IV klasy (wrzesień 1939), Virtuti Militari III klasy (sierpień 1944), trzykrotnie Krzyżem Walecznych (wrzesień 1944).

(e.g.)

„Monter” wraca do kraju

Jedną z ważniejszych uroczystości obchodzonych w Warszawie z okazji 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego będzie pogrzeb gen. Antoniego Chruściela „Montera”, dowódcy powstania. Uroczystości odbywać się będą przez dwa dni – 28 i 30 lipca.

28 lipca, w godzinach porannych na lotnisko Okęcie przybędą urny z prochami gen. Chruściela oraz jego małżonki Walerii Chruściel. Urny przywieżą ze Stanów Zjednoczonych córki generała. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych stolicy, a także delegacje związków i stowarzyszeń kombatanckich. Wojskową asystę honorową zapewni Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego. Po uroczystościach na Okęciu, ok. godz. 11.00 nastąpi uroczyste wprowadzenie urn do Katedry Polowej Wojska Polskiego, gdzie 30 lipca o godz. 10.00 zostanie odprawiona msza św. żałobna. O godz. 12.30 urny z prochami generała i jego żony zostaną złożone w Panteonie Żołnierzy Polski Walczącej na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Organizatorem uroczystości jest Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Prześladowanych.

...

Generał Antoni Chruściel „Monter” urodził się 16 czerwca 1895 roku. W 1918 roku wstąpił do Wojska Polskiego. W latach 1929-31 studiował w Wyższej Szkole Wojennej. Mianowany podpułkownikiem w 1932 roku, w kampanii wrześniowej dowodził 82. pułkiem piechoty Strzelców Syberyjskich 30 DP. Wzięty do niewoli po kapitulacji twierdzy w Modlinie

i osadzony w obozie jenieckim w Działdowie, w końcu października został zwolniony. Od czerwca 1940 pracował w konspiracji. Od października tego roku był szefem sztabu i zastępcą płk. Zdzisława Zajączkowskiego, komendanta Okręgu Warszawa-Miasto, a od maja 1941 roku – komendantem Okręgu AK Warszawa.

W Powstaniu Warszawskim pełnił funkcję dowódcy całości sił powstańczych. W toku działań powstańczych skierował list do dowódcy AK, gen. Bora-Komorowskiego, domagając się odwołania decyzji kapitulacji, „wezwania Żymierskiego na pomoc i przyrzeczenia mu lojalnej współpracy”. Awansowany do stopnia generała brygady, od 20 września 1944 roku był dowódcą Warszawskiego Korpusu Armii Krajowej. Po kapitulacji przebywał w oflagu Langwasser koło Norymbergii, a od lutego 1945 roku w obozie Colditz koło Lipska, gdzie w maju uwolnili go oddziały armii amerykańskiej.

Po kapitulacji Niemiec objął w Londynie stanowisko II zastępcy Szefa Sztabu Głównego Polskich Sił Zbrojnych, następnie był Inspektorem Komisji Likwidacyjnej. Od marca 1947 roku, członek RN Koła AK. Po demobilizacji oddziałów polskich w 1948 r. pozostał na emigracji w Londynie.

Decyzją komunistycznej Rady Ministrów z 26 września 1946 roku został pozbawiony obywatelstwa polskiego, co uniemożliwiło mu planowany powrót do kraju (decyzję tę uchyliła Rada Państwa PRL... 11 lat po jego śmierci: 23 listopada 1971 r. – nie ogłaszając tego publicznie). Od 1956 roku przebywał w Waszyngtonie, gdzie pracował w biurze adwokackim, potem jako tłumacz. Zmarł 30 listopada 1960 roku w Waszyngtonie.



Płk. dypl. gen. bryg. Antoni Chruściel „Monter” (w środku, w furazerce) omawia jedną z akcji. Pierwszy z lewej w tle por. Zygmunt Ziółek „Sawa” – zastępca szefa Wydziału Propagandy. Na pierwszym planie z lewej Lech Sadowski „Wasył” – komendant kwater bojowej Wydziału III Propagandy Komendy Głównej AK. Obok „Montera”, z prawej Tadeusz Żenczykowski „Kania” – szef Wydziału Propagandy AK.

Generał, za zasługi dla kraju, został odznaczony Krzyżem Virtuti Militari V klasy (1921), Krzyżem Walecznych (1922), Virtuti Militari IV klasy (28.09.1939), Virtuti Militari III klasy (18.08.1944), trzykrotnie Krzyżem Walecznych (wrzesień 1944). ■

(bd)